

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



**Selna
tabela
loterji**
na str. 6-ej

Rok VII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 14 MARCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 73

Tajemnicza farba śmierci

**3 osoby zmarły, 3 dogorywają w szpitalu
Ostrożnie z malowaniem mieszkań!**

Warszawa, 14 marca
Do szpitala na Czystem przywieziono przed sześcioma tygodniami chorego kupca z ulicy Mirowskiej 9, Józka Szpilmana.

Lekarze nie mogli ustalić diagnozy. Pacjent był wymierzony, gorączkował, szybko opadał z sił. Stwierdzono jedynie zanik mięśni.

Przed paru dniami do tego szpitala przyjeżdżał dwójka dzieci Szpilmana z idetycznymi objawami zaniku mięśni. Na-

stępnie żonę i jeszcze dwoje potomstwa. Ogółem — sześć osób dotkniętych tajemniczą chorobą.

Wysilki lekarzy nie zdały się na nic. Józek Szpilman zmarł pierwszy. Po pewnym czasie przyszła kolej na syna i córkę. Stan matki jest bardzo ciężki. Po pozostałe dzieci dogorywają w szpitalu.

Sekcja zwłok wykazała zatrucie związkami mineralnymi, ołowiem i arsenikiem. Prawdopodobnie są to skutki

nieśmienności malarzy pokojowych, którzy przed dwoma miesiącami odnawiali mieszkanie Szpilmana.

Jak wiadomo, używanie farb zawierających arsenik jest wzbronione.

Sprawę wysłuchiła komisja, wyłoniła na na walnym zebraniu związku malarzy.

Pozatem wszczął śledztwo prokurator przy sądzie okręgowym. Próbkę farb, zeskrobanych ze ścian mieszkania, odesłano do analizy.

Samobójstwo w magistracie 19-l. młodzieńca

Łódź, 14 marca

W kurytarzu gmachu magistratu przy Placu Wolności 14, targnął się wczoraj na życie 19-letni bezrobotny Roman Sztraube, zamieszkały przy ul. Zakątnej 66.

Sztraube przyszedł do magistratu, by prosić o jakąś pracę. Gdy powiedziano mu, że narazie nie ma dla niego żadnego zajęcia, młodzieniec dostał ataku nerwowego i w czasie gdy go cucono, połknął kilka pastylek niewiadomej trucizny.

Zawezwane pogotowie, po udziale pierwszej pomocy, w stanie groźnym przewoziło desperata do szpitala w Radogoszczu.

Triumfalny wjazd do Wiednia Miss Europy

Wiedeń, 14 marca.

Wczoraj przybyła do Wiednia p. Simon, znana pod popularną nazwą „Miss Europa” i przywitana została na dworcu zachodnim w Wiedniu, jakby jakaś uducha na księżniczkę.

Liczna kolonia węgierska zjawiała się na dworcu wraz z publicznością wiedeńską, przedstawicielami poselstwa węgierskiego, muzyką cygańską.

Zjawili się także dziennikarze, fotografowie, operatorzy kinowi itp. We wspólnym karecie o barwach węgierskich ciągnionej przez 4 konie, ruszyła „Miss Europa” głównymi ulicami Wiednia do Grand Hotelu, witana entuzjastycznie. Nawet policjanci oddawali jej honory wojskowe. Na cześć „Miss Europy” odbędzie się szereg bankietów, m. in. w dniu dzisiejszym raut w poselstwie węgierskim.

Węgrzy, jak widać, umieją znakomicie wyzyskać swoją „Miss Europe” dla celów propagandowych.

9 strzałów oddadł do przeciwnika

Łódź, 14 marca.

Wojewódzka konna policja w Łodzi dziś rano otrzymała meldunek o krwawej zbrodni we wsi Napruszewo powiatu Słupskiego.

Mieszkaniec tej wsi Józef Brudnicki od dłuższego czasu żył na stopie wojennej ze swym zięciem Władysławem Kucharczykiem. Chodziło im o jakieś grunty, które każdy z nich uważał za swoją własność. Wczoraj Kucharczyk zażądał kategorycznie od Brudnickiego, by ten podpisał dokument stwierdzający, że rzeka się on wszelkich praw do spornego gruntu. Brudnicki kategorycznie mu odmówił.

Wówczas Kucharczyk wy dobył z kieszeni rewolwer i dał 9 strzałów do Brudnickiego. Trzy kule były celne. Brudnicki został ciężko ranny. Wezwany lekarz polecił przewieźć rannego do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Kucharczyk został aresztowany.

Antena śmierci

Budapeszt, 14 marca.

„Pesti Naplo” donosi ze Stuhlweissenburga: w miejscowości Enying chciał po wien kupiec z pomocnikiem zainstalować antenę. Przy tej pracy linia zetknęła się z przewodnikiem elektrycznym i obaj zostali porażeni. Na ich krzyk na pomoc pośpieszyła matka i siostra pomocnika, ale i one uległy temu samemu wypadkowi. Dopiero przywołany lekarz uwolnił nieszczęśliwych z tego strasznego położenia. Kupiec był jednak już nieżywy, a troje innych odwieziono ciężko porażonych do szpitala.

Dymisja Nobilego

Rzym, 14 marca.

Z powodu nieprzychylnego orzeczenia komisji śledczej, badającej przyczyny katastrofy „Itali”, generał Nobile wniosł podanie o dymisję.

Ministerstwo wojny przyjęło dymisję.

Skazaniec uniknął szubienicy po zeznaniu dogorywającego spółnika

Warszawa 14 marca

Skazany na śmierć przez powieszenie 43-letni górnik Jan Wójcik, który według zeznań współnika Kopca miał zamordować w r. 1924 karczmarza Morryca Sternlichta w Frelichowie, został uratowany od stryczka tuż przed uprawomocnieniem się wyroku.

Kopiec, skazany za współudział w morderstwie na dożywotnie więzienie, zapadł w więzieniu świętokrzyskim na suchoty i na łóżu śmierci wobec świadków złożył zeznanie, odwołujące oskarżenie Wójcika, wobec czego postępowanie sądowe przeciw niemu będzie wznowione.

Wódz powstańców rozstrzelany w Meksyku

Nowy Jork, 14 marca.

Prezydent Portes Gil ogłosił oświadczenie, wedle którego powstanie chyli się ku upadkowi. Dlatego zaprzestano poboru rekruta. Wojska rządowe rozstrzelały pojmanego dowódcę powstańców generała Simona Aguirre w Santa Lucrecia. Powstańcy opuścili stolicę stanu Coahuila, Saltillo, splądrowawszy poprzednio banki i sklepy.

Wedle obserwacji lotników powstańcy koncentrują siły pod generałem Escobarem w okolicy Torreónu, dokąd posuwa się armia generała Callesa.

Bracownicy umysłowi protestują przeciw podwyżce komornego

Łódź, 14 marca

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe pracowników umysłowych, państwowych, samorządowych i prywatnych podjęły wspólną akcję przeciw projektowi o podwyżce komornego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja zarządów tych związków, na której zredagowana zostanie wspólna rezolucja protestacyjna.

Brzechodnie przeciwjaglicze

Łódź, 14 marca

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki otrzymał okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych z poleceniem tworzenia we wszystkich miastach przychodni przeciwjagliczych. Zarządzenie to wydane zostało z powodu szerszenia się nagminnie jaglicy w wielu ośrodkach.

Samobójstwo kupca

wskutek niefortunnych
transakcji

Warszawa, 14 marca.

Około godziny 8 wieczorem popełnił samobójstwo 60-letni kupiec Hersz Melnicki, właściciel wielkiego składu manufaktury przy ulicy Gęsiej 5 i 5-piętrowego domu przy ul. Granicznej 15, w którym mieszkał.

Melnicki wdawszy się w rozmaite kombinacje finansowe i transakcje handlowe stracił ostatnio bardzo dużo.

To podziało na niego przybijając. Wrócił wczoraj do domu po zakupieniu sklepu bardzo zdenerwowany.

Skorzystawszy z nieuwagi domowników starsze otworzył okno w gabinecie i rzucił się na podwórze z wysokości 5 piętra, zabijając się na miejscu.

Złodziej skazany na śmierć wyrokiem sądu złodziejskiego został wczoraj zabity w Warszawie

Warszawa, 14 marca.

Około godz. 7 wieczorem ulica Towarowa była wczoraj widownią krwawych porachunków pomiędzy złodziejami warszawskimi.

W bramie domu nr. 42 zabito uderzeniami lasek kilkakrotnie karanego za kradzieże Piotra Kulisa 4.

Kulis w towarzystwie swej przyjaciółki Ewy Rokickiej odwiedził wczoraj ojca Stanisława, zamieszkałego przy ulicy Towarowej 32.

Wyszli około godz. 7 wiecz. i skierowali się w stronę ulicy Grzybowskiej.

W chwili potem z okolicznych bram zaczęły się wynurzać jakieś podejrzaną sylwetki. Wkrótce utworzyły się dwie bandy, liczące każda po 10 mniej więcej osób, uzbrojonych w tegie laski i kije.

— Hej! Kulis! — zabrzmiało nagle okrzyk w jednej z grup.

Wezwany odwrócił się. Ujrawszy na pastnisków, rzucił się do ucieczki. Rozpo-

częła się gwałtowna gonitwa po pustym chodniku.

Kulis wpadł do bramy domu nr. 42. Tam dopadli go ścigający.

Grad ciosów posypał się na niego. Na pastnicy bili na oślep, w głowę, w twarz w plecy...

Zbroczony krwią Kulis padł na ziemię nieprzytomny. I wtedy oprawcy nie przestali pastwić się nad nim.

Uderzeniem ciężkiej, okutej laski zmiażdżono mu czaszkę, poszarpano twarz, złamano rękę i rzucono się do ucieczki, gdy skatowany nie dawał już znaków życia.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć Kulisa wskutek pełnienia czaszki i krwotoku wewnętrznego.

Świadkowie tego okropnego samosądu zeznali, że wśród napastników był niejaki Wacław Dąbrowski, zamieszkały przy ulicy Towarowej 22.

Aresztowano go.

Śledztwo policyjne ustaliło, że Kulis padł ofiarą sądu złodziejskiego.

Przed kilku dniami na ulicy Towarowej skradziono niejakiemu Cytrynowi, właścicielowi sklepu spożywczego przy ul. Grzybowskiej worek cukru z platformy w chwili, gdy przewoził do sklepu towar zakupiony w składach Banku Cukrownictwa.

Cytryn dowiedział się nazwiska złodziei. Byli to Kulis i Dąbrowski. Obu ich aresztowano i dopiero onegdaj po przesłuchaniu zwolniono.

Dąbrowski, któremu Kulis przy podziale dał mniejszą część, chciał zemścić się na towarzyszu.

Opuściwszy areszt, zwołał sąd złodziejski i oskarżył Kulisa o zdradę.

— On podał policji nazwiska wszystkich — oświadczył.

Na Kulisa zanadto wzrok śmierci.

70 ŻON GENERALA

Trzy „dziury” w pamięci Tszang-Tsung-Tszanga:
Ile żon? Ilu żołnierzy? Ile milionów?

Mimo, że polityczne stosunki w Chinach zdają się nareszcie konsolidować, pobici generałowie nie tracą nadziei, iż zaczną jeszcze „ruchawkę” i wezmą „państwo środka” w swoje posiadanie. Na pierwsze miejsce wśród tych chińskich wodzów wysuwa się jen. Tszang-Tsu-Tszang. Był on jedną z najgroźniejszych postaci wśród chińskich wodzów, a opanowane przez niego prowincje odetchnęły z ulgą w chwili, w której został on pobity przez armię południową i wycofał się do Dalny.

O życiu tego generała opowiada jeden z duńskich dziennikarzy, który przez dłuższy czas przebywał w Chinach, nieznane dotąd a sensacyjne szczegóły. Tszang - Tsu - Tszang znany był w Chinach jako człowiek, posiadający „trzy dziury w pamięci”. Nie mógł on mianowicie nigdy przypomnieć sobie, ilu posiadał żołnierzy, ile słynnych małżonek, tudzież ile milionów majątku. Stanowisko wojskowego gubernatora Szantungu umożliwiała mu przeprowadzanie olbrzymich wymszeń, które przynosiły mu niestychające zyski. Jen Tszang - Tsung - Tszang nie miał jednak „węza w kieszeni”, owszem pełnymi garściami wyrzucał pieniądze na prawo i lewo.

Znaną powszechnie była jego namiećność do pięknych kobiet. Posiadał on 70 legalnych małżonek, obok tych zaś cały jeszcze orszak „żon pobocznych”. Gdy brał udział w Pekinie w różnych uroczystościach i bankietach, urządzanych dla przedstawicieli zagranicy, lub też pojawiał się w towarzystwie kilku swoich słynnych żon.

Znalazłszy się w gronie europejszków nie troszczył się zbytnio o te swoje żony, owszem dawał europejskim kobietom do zrozumienia, iż wdziękami swymi podbiły jego serce. Pod wrażeniem pięknych kobiet europejskich puszczał się generał Tszang - Tsung - Tszang w płasy przy dźwiękach tanga, czy foxtrotta. Pewnego razu europejka z którą tańczył, oczarowała do tego stopnia chińskiego wodza, iż przywołał do siebie jedną ze swych legalnych małżonek, nie mówiąc słowa, ściał ją do pałacu najpiękniejszy pierścionek i ofiarował go damie europejskiej z wersalskim ukłonem. Małżonka generała nie zasmuciła się widocznie zbytnio tą stratą, zawołała bowiem wesóło: „Co za szczęście, iż zostawiłam w domu moje cenne klejnoty, tę bagatelkę łatwo przeboleję!”

Nawet podczas swoich wojennych pochodów nie chciał się Tszang - Tsung - Tszang rozłączać ze swym haremem. Żony jego musiały towarzyszyć mu stale, jadąc specjalnym pociągami. Wódz chiński, dumny niestychając ze swego bogactwa i swojego haremu, korzystał z każdej sposobności, by mówić o nich wobec przedstawicieli dyplomacji europejskiej. Pewnego dnia wydał Tszang-Tsung - Tszang bankiet dla kilku dyplomatów. Podczas uczyły wybrane specjalnie piękne dziewczęta chińskie śpiewały i tańczyły przed gośćmi. Popisy tancerki zamiast jednak zachwycić dyplomatów europejskich, osiągnęły rezultat wprost przeciwny; tancerki były bowiem tak silnie uperfumowane, iż przyparowały gości niemal o omdlenie. Gdy Tszang - Tsung - Tszang zorientował się w sytuacji, przyskoczył do płasających czterech tancerek i nic nie mówiąc, chwyciłszy je za kark, wyrzucił przez okno na podwórze.

Z szacunkiem odnosi się wódz chiński tylko do jednej kobiety, a to do najstarszej swej małżonki, którą zaślubił, gdy był jeszcze tylko zwykłym ubogim żołnierzem. Dziś jeszcze w pałacu, który zamieszkiwał generał w Pekinie, można oglądać osobny pokój tej najstarszej jego żony. Aby okazać jej swoje specjalne łaski, obdarzył ją Tszang - Tsung -

Tszang łóżem mosiężnym, gdy tymczasem wszystkie inne jego żony musiały zadowalać się zwykłymi chińskimi łóżkami. Najstarsza z małżonek chińskiego generała miała ważną rolę: oto była na czele dozorczyń i moralną kierowniczką całego haremu. Stale urzędowała z rewolwerem w dłoni i bez namysłu zabijała każdą z żon Tszang - Tsung - Tszanga, skoro tylko powzięła podejrzenie, iż kobieta ta oszukuje jej i swoje go małżonka.

W jednym z małych pokoi swego pałacu w Pekinie przepędzał Tszang-Tsung - Tszang dnie i noce wraz ze swymi przyjaciółmi na grze w karty. Nie zawsze przytem dopisywało mu szczęście. Pewnej nocy przegrał około 16 milionów złotych, a strata ta nie wprowadziła go bynajmniej w zły humor. Postanowił tylko zemścić się na swoim przeciwniku. Oto całą sumę, którą przegrał do niego w karty, kazał mu wypłacić w srebrze tak, że trzeba było sprowadzić kilka aut ciężarowych, aby odebrać te pieniądze.

Generał Tszang - Tsung - Tszang poza grą w karty miał inną jeszcze namiećność. Był mianowicie namiętnym palaczem opium. Namiećność ta zaszkośliła mu poważnie w jego karierze wojskowej. Upajając się bowiem wraz ze swymi oficerami odurzającym opium aż do późnej nocy, nie był zdolny potem do kierowania operacjami wojskowymi i ponosił jedną klęskę za drugą.

Gdy Tszang - Tsung - Tszang spostrzegł wreszcie, że gwiazda jego zaczyna błędnąć, zgromadził koło siebie wszystkie swoje małżonki. Zebrały się więc kobiety żółte, brązowe i czarne;

znalazły się wśród nich także i białe, między temi zaś kilka arystokratek rosyjskich, które po rewolucji w Rosji zbiegły do Chin. Dla wszystkich nich urządził ucztę pożegnalną, na której z jego rozkazu pojawiły się wszystkie w swych najwspanialszych szatach i przyozdobione wszystkie klejnotami, o trzymaniem od „pana i władcy”.

Sam generał ukazał się również w galowym uniformie; piersi jego zdobiły liczne wysokie ordery. W pewnej chwili podniósł się Tszang - Tsung - Tszang, dla wygłoszenia mowy pożegnalnej, która brzmiała mniej więcej następująco: „Kochane przyjacielki! Niestety, nie udało mi się doprowadzić mych wojsk do zwycięstwa; muszę obecnie rozstać się z wami wszystkimi, ponieważ los mój w przyszłości jest niepewny. Mam nadzieję, że wszystkie znajdziecie jakichś poważnych i rozsądnych ludzi, którzy potrafią dać wam szczęście”.

Ostatnie słowa generała przerwane zostały przez głośny płacz i lament wszystkich jego małżonek, które rzuciły mu się do nóg, to znów zawisały na jego szyi, zawodzając w niebogłose. Uspokoiły się dopiero wówczas, gdy generał zabrał ponownie głos i oświadczył, że każdej ze swych żon ofiaruje nie tylko wolność, lecz także i 50 tysięcy dolarów, aby mogła wyszukać sobie porządnego męża. Nazajutrz rano wszyscy małżonki Tszang - Tsung - Tszanga opuściły jego pałac w Pekinie, sam zaś generał bynajmniej nie udał się — jak zapowiadał — na poszukiwanie śmierci w wirze walki, lecz uciekł do Dalny, gdzie później zjawili się kilka jego opuszczonych małżonek...

Kemal-Pasza

urządził córce europejskie wesele

Jak donoszą z Konstantynopola, odbyło się w tych dniach wesele panny Nebi le Hanum (Anny), córki prezydenta Mustafa Kemala.

Cała uroczystość z wyjątkiem ceremonii religijnej była na modłę europejską. Bal weselny odbył się w wspaniałym oświetlonym salonie pałacowym. Pannie ukazały się bez wyjątku w krótkich, paryskich sukniach i brylantach. Panowie, wśród nich i wysocy dostojnicy wojskowi we frakach. Oczy wszystkich zwróciły się na Kemala, gdy otworzył bal, tańcząc z prześliczną panną młodą, ubraną w białą suknię i powiewny, kosztowny welon ślubny. Kemal Pasza przetańczył ze swą dalszszą jakąś nowomodny taniec, po czym z prawdziwą francuską galanterią odprowadził ją na miejsce. Bal przeciągnął się do białego rana.

Wilki pożarły księdza

Z Sofji donoszą: Gromada wieśniaków, między którymi znajdował się pewien stary kapłan, powracała tymi dniami z Warny do miejscowości Emrihor. Z powodu metrowych zasp śnieżnych, drogę odbywano bardzo powoli. Nagle wśród zapadającego mrozu zostały sanie wraz z podróżnymi otoczone stordą wilków.

Jedynym posiadaczem broni był ksiądz, który też dał kilka strzałów do wydłubanych zwierząt. Przestraszone strzałem konie poczęły unosić. — Wskutek gwałtownych wstrząsów saniami, ksiądz spadł na ziemię i w oczach wieśniaków został przez rozbestwione zwierzęta rozszarpany i pożarty. Na drugi dzień znaleziono jedynie resztki kości i szczepki ubrania nieszczęśliwego starca.

Młodzież litewska pragnie nawiązać kontakt z młodzieżą polską

Wilno, 14 marca.

Z Kowna donoszą: Na plenarnym zebraniu studentów uniwersytetu litewskiego, zabrali głos socjalistyczni studenci litewscy, którzy oświadczyli, że momenty polityczne nie mogą grać roli w życiu akademickim, tembardziej zaś kwestie sporne jak kwestja przynależności Wilna. Dlatego należy z młodzieżą polską nawiązać bliższe stosunki, tymczasem przynajmniej kulturalne, gdyż ta droga będzie można dojść do wzajemnego porozumienia.

Krwawa walka w gimnazjum na tle religijnym

W gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Berlinie przyszło onegdaj między protestantami a katolikami zażarta walka, która w dniu krytycznym doszła do punktu kulminacyjnego. Inicjatorami powstania dwóch wrogich obozów byli uczniowie Ackermann i Nau.

Gdy onegdaj katolik Ackermann wszedł do klasy, ewangelik Nau zagroził

mu ciężkim pobiciem. Podczas paury obaj zwaśnieni na czele swoich stronników rzucili się na siebie i rozpoczęli tak zawziętą walkę, że Nau stracił przytomność i przewieziono go do szpitala a przetrąconym nosem, zaś Ackermann miał trzy żebra połamane. Nie obeszło się również bez cięższych i lżejszych porażeń kilkunastu uczniów.

Czy kawa jest trucizną?

Zależy to przede wszystkim od organizmu „konsumenta”

W każdym razie — precz z „koffeiną”

Na pytanie to, podobnie jak u wszystkich popularnie jako „trucizny” określanych środków spożywczych, można odpowiedzieć zarówno „tak” jak i „nie”. Zależy to bowiem od ilości i okoliczności wśród których te środki spożywcze konsumujemy, zależy dalej od stałej lub chwilowej struktury ciała, które je przyjmuje. Ten sam środek spożywczy, który u jednego człowieka powoduje szkodliwe następstwa, u drugiego nie wywołuje żadnej szkody.

Dotyczy to zarówno kawy jak herbaty.

Wszyscy ludzie nauki są zgodni w tem, że zarówno w kawie, ziarnistej jak i w prawdziwej herbacie znajduje się *ingredjencja* (o ile chodzi o kawę t. zw. „koffeina”), która na różne organa, jak mózg, system nerwowy, serce, nerki itd. wywiera określone i rozpoznane dokładnie następstwa; „Koffeina” działa pobudliwie, nie jest zatem *ingredjencją* obłąkająca. Natomiast poglądy różnią się, czy to oddziaływanie jest szkodliwe; dalej gdzie poczynają się granice szkodliwości; wreszcie: czy przyzwyczajenie do „koffeiny” może stępić szkodliwe następstwa, a właściwie, czy można uodpornić organizm na te następstwa.

W ostatnich czasach zagadnieniom tym poświęcili uwagę dwaj uczeni, a mianowicie profesor Wedemeyer w Instytucie farmakologicznym uniwersytetu w

Getyndzie i profesor w klinice psychiatrycznej uniwersytetu w Zurychu.

Prof. Wedemeyer w r. 1920 wybrał sobie do swych doświadczeń z czystą „koffeiną” 9 osób, z których 7 podczas wojny przymusowo były abstynentami kawy i herbaty. Jako wzór oddziaływania „koffeiny” określa on osobę A (26 lat licząc). Osobie tej dawał „koffeinę” w porcjach 0,1 do 0,2 grama (odpowiadającej 1 do 2 filiżanek dobrej kawy). Najpierw objawiało się większe ożywienie, nastroj przyjemny; człowiek ten był bardziej niż zwykle rozmowny i ruchliwszy! potem jednak, gdy otrzymywał porcję „koffeiny” 0,2 grama, występował niepokój, bicie serca, drżenie końców palców; objawy te trwały czasem do 4 godzin. U innego człowieka (licząc 28 lat, ważącego 86 kg. studenta) dawka 0,5 grama powodowała stan całkowitego oszołomienia, niejako upojenia, po którym dopiero po 8 godzinach nastąpiło wytrzeźwienie.

Profesor kliniki psychiatrycznej w Zurychu, dr. Maier również zajmował się eksperymentalnie tem zagadnieniem: podawał on osobom, na których czynił doświadczenia kawę, zawierającą „koffeinę” i kawę, z której „koffeinę” sztucznie wydobywano, niejako wyjąłową z substancji koffeinowej.

Doświadczenia swe zawarł w słowa: „Kawa, zawierająca „koffeinę”, działa subiektywnie i obiektywnie szkodliwie

na serce i naczynia krwionośne, na sen i nerwową pobudliwość; natomiast kawa wyjąłowa z trutki „koffeinowej” ma psychologicznie dodatnie następstwa: jako przyjemny w smaku ciepły i aromatyczny napój daje ludzkie podobieństwo do „prawdziwej kawy, ale bez trujących następstw”.

Obaj zatem uczeni stwierdzają na podstawie doświadczeń objawy pobudliwości nerwowej i ujemnego wpływu na różne funkcje organizmu „koffeiny”. Czy ją nazwiemy „trucizną” czy nie — to tylko sprawa o słowa.

Człowiek nie może żyć bez podniecających środków spożywczych; kto mu je chciałby zabrać — nie wysłuchiwałby mu naprawdę przysług. Ale nasuwa się pytanie: czy w czasie, w którym nasz system nerwowy w ciężkiej walce o byt wciąż narażony jest na wstrząsy, należy organa nasze fizyczne narażać na podnieci, które — mimo przyjemnych pozornie właściwości zewnętrznych — narażają jednak nasz organizm na szwank.

Na to pytanie oczywiście musi sobie każdy dorosły człowiek sam udzielić odpowiedzi. Ale gdzie tam, ludzie są odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale i za innych (np. rodzice wobec dzieci) — odpowiedź będzie inna: stronić możliwie najbardziej od zatrąwania organizmów „koffeiną”: nie dawać przykładu dzieciom.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska nr. 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska nr. 67), S. Janikiewicza (Stary Rynek 9) (b).

Próbna lekcja



— Na litość boską, co się tu u państwa dzieje?..
— Nic... Cwiczymy się do następnego karnawatu...

Pacjent u „lekarza amerykańskiego”

zmarł po operacji dokonanej brzytwą

Częstochowa, 14 marca.

W Rakowie pod Częstochową zdemas kowano oszusta, niejakiego Józefa Matu lewicza, który podał się za lekarza z dyplomem „amerykańskim”.

Wzywany do gospodarza Franciszka Błaszczyka, we wsi Kamienica Polska, któremu utworzył się wrzód na szyi, rze komy doktor dokonał operacji usunięcia wrzodu w sposób niesłychany.

Nie mając swoich narzędzi chirurgicznych, poprosił syna Błaszczyka o brzytwę i nią dokonał operacji, jednak z takim skutkiem, że chory w czasie tego zabiegu zmarł, prawdopodobnie skutkiem przecięcia arterji.

„Amerykańskiego” lekarza aresztowano.

Brzejechanie

Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej został przelechny przez samochód 7-letni Zygmunt Sinderman, zamieszkały przy ulicy Rokickiej 10. Chłopczyk doznał ciężkich obrażeń cieleśnych. Pogotowie w stanie nieprzytomnym przewiozło go do domu. Szoferowi taksówki Tadeuszowi Wilkowskemu (Łączna 26) policja spisała protokół.

Bójki

Wczoraj wieczorem w kuchni baru przy ulicy Sienkiewicza 40 wywiązała się bójka. 41-letni kucharz Mieczysław Rozaliński, zamieszkały przy ulicy Główniej 58, został dość ciężko ranny nożem. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

W mieszkaniu przy ulicy Zabiej 15 w czasie bójki zostali dotkliwie poturbowani: Bolesław Sinocha (Młynarska 75) i Andrzej Cichowski (Franciszkańska 36).

W bramie domu przy ulicy Abramowskiego 32 został pobity 22-letni Józef Wawelski. Poszkodowanym zaopiekowało się pogotowie.

Włamanie

Ubiegłej nocy dokonano włamania do składu manufaktury Mojżesza Lipszycy przy ulicy Zachodniej 59. Włamywacze dostali się do składu przy pomocy podrobionych kluczy i skradli towary oraz przędzę, wartości przeszło 7 tysięcy złotych. Kradzież spostrzeżono dziś rano. Władze policyjne wszczęły dochodzenie, które dotychczas nie dało pozytywnych wyników.

W notesie reportera.

Dobielska Janina, zam. w Kole, w czasie pobytu w mieszkaniu Kowalskiej Reginy w Łodzi, przy ulicy Wrzesińskiej 31, skradła jej z mieszkania różne rzeczy, wartości 200 złotych.

Gilowej Łaji, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 31, skradziono ze strychu bieliznę, wart. 300 złotych.

W firmie Leczycki i S-ka przy ulicy Rokickiej 7, skradziono z kantoru maszynę do pisania.

Józefa Wójcik, służąca, skradła z szafy 700 złotych Trzebińskiego Wacława, zam. przy ul. Rzgowskiej 42.

Pliskiewicz Aleksander, zam. przy ulicy Zamkowej 16 i Strzelecki Kazimierz, zam. przy ulicy Zakłonnej 78, przywłaszczyli sobie kołosa i 2 metry wełny, służącego do rozgrzewania rur wodociagowych, wart. 150 złotych.

Zajdman Kalman Dawid, zam. przy ulicy Odańskiej 4 przywłaszczyl sobie 400 złotych, otrzymane od Silberberga Zachariasza, zam. przy ulicy Zawadzkiej 36.

Kamienicznik-falszeryz
skazany na rok więzienia
za wywabienie słowa: pokój

Łódź, 14 marca.

P. Wincenty Samuel wynajął lokal, składający się ze sklepu i przylegającego doń pokoju w domu przy ulicy Moniuszki 21 w Pabjanicach.

Właściciel tej kamienicy Józef Łacina, który zawarł z nim pisemną umowę, nie chciał mu jednakże oddać wynajętego pokoju, lecz tylko sklep.

P. Samuel, wyczerpawszy wszelkie środki polubowne, był wreszcie zmuszony skierować sprawę na drogę sądową. Na sprawie Łacina przedstawił umowę, stwierdzającą, iż p. Samuel odnajął u niego wyłącznie sklep i niema żadnego prawa do przyległego pokoju.

— Ta umowa jest sfałszowana — twierdził stanowczo p. Samuel. — Oświadczam, że w kontrakcie najmu, który podpisałem, było wyraźnie powiedziane, że odnajmuję sklep i przyległy pokój.

Ponieważ sądowi dokument, przedstawiony przez właściciela domu wydał się mocno niewyraźny, więc sprawę skierowaną przeciwko p. Samuelowi umorzono, natomiast wdrożono dochodzenie przeciwko Łacinie.

Wczoraj właściciel domu znalazł się

przed sądem w charakterze oskarżonego.

Twierdził on wprawdzie, że kontrakt najmu jest najzupełniej autentyczny, jednakże biegły kaligraf oraz inni świadkowie kategorycznie orzekli, że Ł. przerobił dokument w ten sposób, iż wywabił w nim słowo „pokój”.

Sąd skazał właściciela domu na rok więzienia.

Wieżenie za weksel
podpisany nieswojem nazwiskiem

Łódź, 14 marca.

Do zakładu krawieckiego Zelmana Radziejewskiego przy ulicy Piotrkowskiej 19, zgłosił się młody, elegancki mężczyzna.

— Czy mógłbym otrzymać u pana gotowe palto? — spytał p. Radziejewskiego.

Krawiec pokazał mu kilka gotowych modeli. Młodzieniec wybrał sobie jakieś palto, za które krawiec zażądał 135 złotych.

— Dostanie pan 85 zł. i weksel na po

przerazili się policjantów i kilku z posteru nuch dotkliwie poturbowali.

Policjanci byli zmuszeni sięgnąć po rewolwery. Wobec łuf rewolwerowych awanturnicy stracili animusz wojenny i poddali się. Sprowadzono ich wszystkich do aresztu.

Wczoraj znaleźli się oni przed sądem w Łodzi. Na sprawie wszyscy oskarżeni twierdzili, że krytycznego dnia byli pijani i nawet sobie nie przypominają okoliczności zajścia.

Sąd skazał Piątkowskiego na 6 miesięcy, Szczepaniaka i Fatyga po dwa miesiące, a Bednarka na miesiąc więzienia.

100.000 tonn rur
rocznie

wyrzucą największą w świecie
walcownia polska

Katowice, 14 marca.

Uruchomiona niedawno nowa walcownia rur w hucie Bismarka w Hajdukach jest największym tego rodzaju zakładem na świecie.

Jej zdolność produkcyjna wynosi 100.000 ton rur rocznie. Walcownia wytwarza rury o średnicy do 700 milimetrów i więcej, przeznaczone do wodociągów, gazociągów i naftociągów.

Czytajcie
„EXPRESS WIECZORNY”

Chłopiec pod pociągiem
Koła zmiażdżyły mu głowę i odcięły nogi

Łódź, 14 marca.

Wczoraj wieczorem tor kolejowy przy ulicy Granicznej był terenem strasznego wypadku.

W chwili, gdy torem tym przejeżdżał pociąg na szynach ukazał się jakiś chłopiec, który widocznie chciał przebiec na drugą stronę. Chłopczyk nie zdążył jednak tego uczynić i, potknąwszy się o jakiś kamień, upadł na szyny wprost pod

koła lokomotywy. Maszynista nie zdążył już wstrzymać pociągu.

Nieszczęśliwy chłopiec został zmasakrowany. Koła pociągu odcięły mu obie nogi i zmiażdżyły czaszkę. Śmierć na stąpiła natychmiast.

Jak ustaliła policja przejechanym był 12-letni Stanisław Cyranka, zamieszkały przy ulicy Grzybowej 39.

Matka — poiwór

Utopiła dziecko, aby zemścić się na niewiernym mężu

Gdyby był zwyczaj stawiania odstraszcających i potępiających pomników największym zbrodniarzom, to z pewnością 32-letnia Alojza Hochgatterer, żona kontrolera fabrycznego w Steyr, w Austrii, otrzymałaby pomnik jako najpotworniejszą matkę na świecie.

Medea z legendy greckiej, która pokarała swego synka i rzuciła na morze, aby powstrzymać pośrogi, zbierający te części, miała przecież pewne usprawiedliwienie w lekku, a Hochgattererowa utopiła swą 7-letnią córeczkę, tylko aby się zemścić na mężu i na dziecku.

Hochgattererowie pobrali się w r. 1920, zaś przed rokiem mąż schwytał ją na zdradzie, a mała Agnieszka powiedziała, że „zostanie przy tatusiu”, którego bardzo kochała.

Dnia więc, w którym Hochgatterer wniósł skargę do sądu, Hochgattererowa dała dziecku mydło i posłała Agnieszkę nad rzekę, aby prała sukienki lalki w nadziei, że wpadnie do wody i utonie.

Kiedv jednak dziecko powróciło

zdrowe, ułożyła je do snu, a potem wzięła na ręce i zaniosła nad rzekę. Nie wzruszyła jej słowa dziewczynki: „Mamusi, co ty robisz?”, podniosła dziecko w górę i rzuciła daleko na wartkie fale. Dziecko zanurzyło się, wypłynęło, próbo wało pływać, aż wreszcie poszło na dno. Hochgattererowa potem spokojnie ułożyła na brzegu mokre sukienki lalki i mydło, tak, że kiedy zwłoki znaleziono, wszyscy byli przekonani, iż dziecko utonęło przy praniu.

To było dnia 17 maja i dopiero w listopadzie Hochgatterer doniosła policji o swoich podejrzeniach, że żona odegrała jakąś rolę w śmierci dziecka, a Hochgattererowa podczas przesłuchania przyznała się do czynu i motywów.

Poddano ją obserwacji psychiatrycznej ale lekarze nie tylko uznali że jest zupełnie zdrowa, ale nawet, że nie działała w szczególnym wzburzeniu duchowym. Obecnie rozpoczyna się jej proces o zamordowanie dziecka.

Zamachy samobójcze

30-letnia robotnica Anna Karpik, zamieszkała przy ulicy Radomskiej 6, targnęła się na życie wypijając większą dawkę esencji octowej. Desperatkę w stanie bardzo ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

W mieszkaniu przy ulicy Zachodniej 54, targnęła się na życie 30-letni ślusarz Izak Rajfield (Podgórska 8), trując się jodyną. Pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

DZISIEJSZY KONCERT DYMITYRA
SMIRNOWA.

Dziś przyjeżdża do Łodzi artysta światowej sławy Dymitry Smirnow i wieczorem wystąpi w Filharmonii na 15-ym koncercie mistrzowskim. Udział w koncercie bierze również małżonka jego p. Lidja Smirnowa-Malcowa. Artysta odśpiewa cały szereg arcy operowych duetów, piosen i romansów. Szczegóły w programach. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKOW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
do celów reprodukcyjnych
RYŚUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAWNICZE WYKONYWA

R. DORKENHAGEN
Tel. 11-72 BŁÓDZ
Piotrkowska 100



Nasi znawcy teatralni.

Na murach Grang - hotelu wisi gablotka, w której umieszczone są fotosy z ostatnich sztuk teatralnych.

Ostatnio wisiały zdjęcia z „Mayi”, granej w teatrze Kameralnym. Jak wiadomo w sztuce tej główną rolę grała pani Morska.

Onegdaj przed gablotką zatrzymały się jakieś dwie „panie”. Oglądały obrazki, kiwały głowami, szeptały, zachwycały się i nagle jedna z nich, wskazując palcem na panią Morską, krzyknęła uradowana:

— Patrz!... Widzisz?... To jest ta...

Pan Socha ze względu na powodzenie „Hiln kemana” zyskał wogóle bardzo wiele popularności w naszym mieście, dowodem czego służyć może następujący fakt:

Wczoraj pan Socha wraz z kilkoma kolegami wybrał się po przedstawieniu do jednej z restauracji na kolację. Usiadł przy stoliku, wziął kartę wybrał pierwsze danie i przywołał kelnera.

— Służę szanownemu panu... — rzekł kelner, kłaniając się nisko i dając do zrozumienia wyrazem twarzy, że poznaje artystę teatru miejskiego.

— Proszę dla mnie... — rzekł p. Socha — kołt „de volaille” i buteleczkę „Vermutlu”. A ile kosztuje butelka?

— Dla pana, panie Mucha, dziesięć procent taniej... — odpowiada kelner z zadowoloną miną, że miał możliwość wykazania znajomości nazwiska artysty.

Hallo! Tu radio!..

CZWARTEK, 14 MARCA.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Odczyt p. t. „Na Cejlonie” — wygł. prof. Feliks Kozłowski. 12.35 — Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. 15.10 — Odczyt p. t. „Budowa społeczna i polityczna Królestwa Polskiego w 14-ym w.” — wygł. prof. Stan. Arnold. 15.25 — Odczyt p. t. „Znaczenie kawalerji w polskiej wojskowości” — wygł. pułk. Aleksander Pragowski. 16.00 — Komunikaty L.O.P. 16.15 — Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. — 17.25 — Koncert popołudniowy kameralny. 18.50 — „Rozmaitości” 19.10 — Odczyt p. t. „Wiosenne roboty w ogrodach” — wygł. prof. Edmund Jankowski. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Audycja ku uczczeniu święta narodowego Węgier. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Dr. med.
J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
przeprowadził się na
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-e

„SPLENDID” **Jutro premiera!**

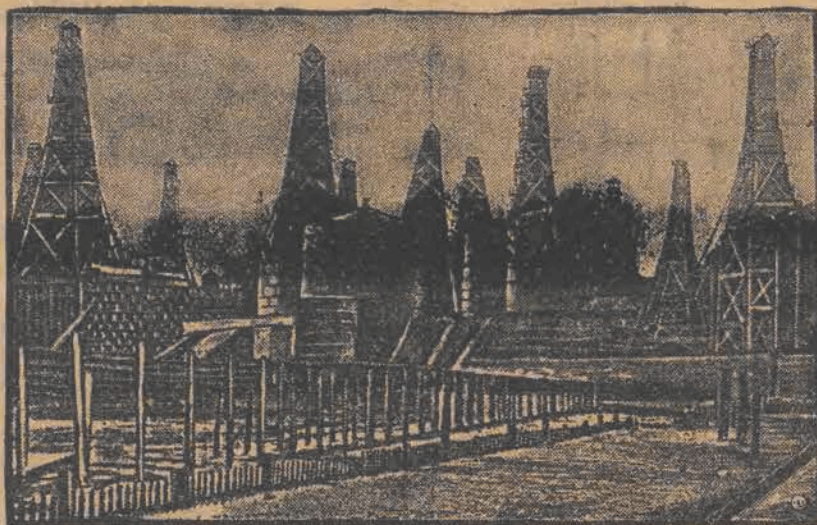
Dwa wspaniałe filmy — dwóch wielkich artystów
Dwugodzinny program!

Miłość, namiętność i zbrodnia

W roli głównej **WILLI FRITSCH.**

Marynierz z Jackie Cooganem

Zakończenie walki o rynki zbytu ropy



Wojna, którą od wielu lat prowadzili aglo - amerykańskie koncerny naftowe przeciw rosyjskim firmom, dobywającym ropę z głębi ziemi, została niespodziewanie zakończona. W Londynie podpisano umowę między Anglo - American Oil - Company i Russian Oil Products Ltd, na której podstawie nafta rosyjska przestaje być groźnym konkurentem anglo - amerykańskich koncernów. W ten sposób załatwiono sprawę, która była właściwą przyczyną wielu groźnych konfliktów politycznych. Ilustracja nasza przedstawia olbrzymie wieże wiertnicze i zbiorniki ropy w Baku, centrum rosyjskiego przemysłu naftowego.

Bohaterski policjant

Czyli wzór dla wszystkich posterunkowych, stojących na skrzyżowaniach ulicy Piotrkowskiej

Lódź, 14 marca.

Wczoraj przy rogu ulicy Piotrkowskiej i Cegielińskiej wydarzył się bardzo charakterystyczny wypadek.

Było to w godzinach przedwieczornych, gdy ruch w tym punkcie jest najbardziej ożywiony.

Przez jezdnię wzdłuż ulicy Cegielińskiej chciała przejść jakaś starsza kobieta. Twarz jej wyrażała wielkie niezdecydowanie, gdy, rozglądając się na wszystkie strony, widziała pędzące na oślep auta, dorożki tramwaje.

Kilkakrotnie chodziła już z chodnika, by przejść na drugą stronę, lecz za każdym razem coś stawało jej na przeszkodzie: to nadjeżdżała jakaś taksówka, która przedtem nie zauważyła, to tramwaj nagle ruszył z miejsca w chwili najmniej oczekiwanej, to znowu zwykły furgon za grodził jej drogę, słowem — biedna kobieta nie mogła sobie dać rady.

Wreszcie zdecydowała się...

I oto w chwili, gdy znalazła się w połowie drogi

nadjechało auto,

które znalazło się w odległości pół kroku od przechodzącej przez jezdnię kobiety...

Przechodnie oniemieli z przerażenia. Zdawało się, że śmierć nieznanej kobiety pod kołami auta jest nieunikniona...

Nagle z chodnika wybiegł jakiś mężczyzna

w mundurze policyjnym,

schwył niespodziewaną kobietę, pociągnął za sobą, przeprowadził na drugą stronę ulicy i

znikł w tłumie...

Przechodnie odetchnęli... Wszystko to trwało zaledwie sekundę, poczem wszystko znowu ruszyło normalnym trybem.

Policjanta tego nikt nie zauważył...

A szkoda...

Trzeba było go postawić za wzór wszystkim posterunkowym, stojącym na skrzyżowaniach ulicy Piotrkowskiej...

Dlaczego łosoś jest czerwony

I ryby mają swoje tajemnice. Jedną taką tajemniczą rybą jest łosoś — nie tak tajemniczą jak węgorz, o którym do niedawna nie wiadomo, gdzie się rodzi i skąd się bierze na świecie, ale uczonych interesowało np. dlaczego jego mięso jest czerwone, a nie białe, jak innych ryb?

Była to nie tylko pusta ciekawość, ale mieściło się w tym zagadnienie, czy barwik podnosi pożywność mięsa z łososia,

czy wzmacnia jego zdrowotność, lub też naodwrot umniejsza?

Po długich mozolnych badaniach sposobu życia łososia, uczonym udało się odkryć tajemnicę jego, a pewien przyrodnik francuski ogłosił to drukiem. Oto miało być łosoś żywi się krabami i rączkami morskimi, z których skorupki czerwona barwa przechodzi do jego mięsa.

Ogłoszenie to miało nieoczekiwany skutek. Pewien dowcipny francuz wystosował do przyrodnika zapytanie: kto go tuje raki dla łososia, skoro one czerwone są dopiero po ugotowaniu?

Odpowiedź przyniosła dalszą ciekawostkę naukową. Otóż łosoś żywi się rakiem głębinowymi, które są różowe. A co do raków i krabów przybrzeżnych, to one są za życia szare, a po ugotowaniu czerwone dlatego, że ich barwik czerwony jest zamaskowany barwkiem niebieskim, który ginie w gorącej wodzie.



„Dwie sieroty”

Premjera w teatrze Popularnym

Bardzo sentymentalna, melodramatyczna sztuka w starym stylu... A jednak wywiera ona efekt i przemawia widzom do uczucia bowiem tkwi w niej — mimo wszelkiej tak nieaktualnej dzisiaj romantyczności — dużo szczerego, ciepłego sentymentu.

Nadmiar akcja jest umiejętnie zbudowana i absorbuje wszechwładczą uwagę widza od pierwszego do ostatniego aktu. Na niepodrzednych wartościach ych poznano się przecież również w sferach filmowych, bo z „Dwuch sierot” zrobiono wartościowy, efektowny dramat filmowy który w swoim czasie gościł też z powodzeniem na szeregu łódzkich ekranów.

Niemniej powołaniem cieszyła się na sobotniej premierze w teatrze Popularnym ta dramatyczna historia o dwóch sierotach, które w czasie przed rewolucją francuską przybywają do Paryża i tu, w wielkim mieście, (że też Paryż „już wtedy” był takim „gniazdem zepsucia”) wpadają w wir wypadków i przeżyć, groźnych dla ich cnoty...

Oczywiście — wszystkie perypetje i zawikłania kończą się dobrze, zło zostaje ostatecznie zwyciężone przez dobro. Tkwi w tem wszystkim wiele zgoda nie-współczesnej naiwności, zwłaszcza jednostronnie „dobre” lub jednostronnie „złe” charaktery poszczególnych postaci scenicznych daremnie szukałyby odpowiedników w realnym życiu dzisiejszym, a jednak — ten świat uludy teatralnej taki jest miły sercu przeciętnego widza, że chętnie zapomina się o braku realnych podstaw i szczerze i życzliwie oklaskuje każdą scenę...

Powiedzmy szczerze, że dyrekcja teatru Popularnego włożyła stanowczo zbyt mało starań w wystawienie sztuki, która niewątpliwie zasługiwałaby na większą pieczołowitość... Z tej racji nieco ubogo wypadły ramy, w których akcja „Dwuch Sierot” się rozegrała.

Tem większą zasługę należy przypisać wykonawcom, którzy wysokim poziomem gry zjednali sobie oraz sztuce niezwykle serdeczne przyjęcie ze strony licznie zebranych widzów.

Pani Wernisówna oraz Bronowska w rolach głównych (dwóch sierot) zasłużyły sobie na rzetelne uznanie szczerem i naturalnym sposobem gry. Bardzo dobre, zajmujące postacie stworzyli również p.p. Brzozowska, Dębicz, Puchalski.

Widowisko, starannie zmontowane przez reż. Dębicza doznało zaszczenia bardzo gorącego przyjęcia. Niewątpliwie utrzyma się ono przez czas dłuższy na afiszu.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dziś i w sobotę wieczorem oryginalna sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze” po cenach popularnych.

Ostatnie powtórzenie „Broadway'u”. Sensacyjna, amerykańska ta sztuka dana będzie po raz bezwzględnie ostatni jutro, t. j. w piątek. Ceny popularne.

„Murzyn Warszawski”. Chcąc dać możność szerszym sferom poznać „Murzyna Warszawskiego” dane będzie raz jeszcze jedno powtórzenie tej wybornej komedji Słonimskiego w sobotę o godz. 4-ej popołudniu po cenach najniższych.

Całuję...
Twoją...
dłoń...
Madame...

to
nie
piosenka

to wielki film z
Harrym Liedtke.

w roli głównej.
Następny program
GRAND-KINA.

Ordynans oficera w sypialni jego narzeczonej —
pikantną tę scenę zobaczymy w obrazie pod tyt.

Serce nie sługa

W roli węgierskiej hrabianki
najpiękniejsza kobieta Ameryki **Billie DOVE**

Następny szlagier „LUNY”.

Bankier zdefraudował 8 milionów dolarów dla zaspokojenia szaleństw Peggy Joyce

Dnia 7 marca rozpoczął się w New Yorku niezwykle sensacyjny proces przeciwko bankierowi Johnowi Locke, który był spółnikiem znanej firmy bankowej, oskarżono go o zdefraudowanie 8 milionów dolarów z funduszy klientów bankowej. Młody bankier wydał tę olbrzymią nawet sumę w ciągu roku na znana gwiazdę filmową, Peggy Joyce, jedną z najpiękniejszych kobiet w Ameryce.

Miedzy innymi np. Locke kupił Peggy Joyce, znanej z niezwyklej rozrzutności samochód, którego chłodnica była z platyny, okucia zaś szczerzłote. Dla małego, noszonego pieska Joyce bankier kupił obrozę, wysadzaną brylantami wartości 30 tysięcy dolarów. Choć sam przez się Locke był bardzo bogatym człowiekiem, nie mógł jednak z własnych funduszy pokrywać szaleństw tej kobiety, wskutek czego dom bankowy, który był własnością dwu braci Locke, musiał ogłosić upadłość.

Już pierwszy dzień procesu odkrył szczegóły, które chciwa rzeczy nadzwyczajnych publiczność amerykańska przyjęła z niezmiernym zadowoleniem. Przedewszystkiem więc w roli świadków powołano na rozprawę cały „dwór” aktorów, dzięki czemu można było dowiedzieć się wielu niezwykle pikantnych szczegółów z życia Peggy Joyce. Aktorka ta, chociaż ma zaledwie 27 lat, już pięć razy zawierała związki małżeńskie i obecnie znowu wniosła skargę rozwodową. Obecny jej mężem jest pewien szwedzki hrabia.

Garderobiana Joyce zeznała jako świadek między innymi, że jej pani nigdy nie kładzie na siebie dwa razy tej samej sukni, choćby była najkosztowniejsza. Posiada np. w swych szafach 570 par obuwia. Zasadniczo nosi rękawiczki tylko

z guzikami brylantowymi. Służba, którą trzyma w swym nowojorskim pałacu składa się z 25 osób. Podczas zeznania gerde robianej oskarżony Locke zauważył ze smutnym uśmiechem:

— Słyszac to wszystko pan sędzia łatwo chyba zrozumie, dlaczego setki tysięcy i miliony dolarów tak prędko się rozeszły w towarzystwie tej kobiety.

Kulminacyjnym punktem pierwszego dnia procesu było jednak zapytanie prokuratora, skierowane do oskarżonego, czy też za te wspaniałe podarunki otrzymywał jakieś świadczenia od Peggy Joyce. Młody bankier zarumienił się bardzo i odpowiedział:

— Proszę mi wierzyć, że nie!

Proces ukończył się w bieżącym tygodniu, o ile jakieś nieprzewidziane okoliczności nie wpłyną na zwłokę.

Doniosły wynalazek

M. Braylants profesor uniwersytetu w Louvain wynalazł sposób pozwalający wykryć każdą poprawkę w piśmie lub podskrobie liter. Wystarczy po prostu potrząsnąć papier z podejrzanym piśmem nad naczyniem zawierającym jod. Wszystkie poprawki i podskrobiania wystąpią bardzo wyraźnie. Nawet ślady palców są widoczne.

Przypuszczają, że eksperci mogą się posługiwać tym wynalazkiem.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Andrzej Radecki.

SZATAN HAZARDU

Łódzka powieść sensacyjna.

40)

— Więc?

Gul uśmiechnął się ironicznie.

— Pan... — rozpoczęła Zosia, lecz Gul wstrzymał ją.

— Oddać perły!! — zawołał Gul, rzucając równocześnie sznur fałszywych na biurko.

Reiss drgnął.

— O co panu chodzi? — wykrztusił z trudnością.

— Nie udawać! Decyduj się pan, prędko! — ostro nacierał Gul.

Reiss zerwał się raptownie, sięgnął do szuflady biurka.

— Teraz mam cię, łotrzyku! To twoja sprawa u Watora — zawołał Reiss.

— Milcz! Tyś skradł perły Obłockiej! — zawołał Gul. — Ręce do góry!

Lufę brauninga skierował w stronę Reissa.

— Opuść pan tę stal, pogadamy o interesie — powiedział Reiss, siląc się na uśmiech.

— Na środek pokoju! — zakomenderował Gul.

Reiss posłusznie wyszedł z za biurka.

— Pan skradł perły u Watora?

— Nie pańska rzecz! — odpowiedział zniecierpliwiony Gul.

— Owszem moja, gdyż dla uniknie-

cia skandalu zabrałem perły od panny Obłockiej, przyniosłem inne, a prawdziwe oddałem właścicielowi.

— Panie Reiss! Nie mnie brać na takie kawały! Fałszywe podarował pan swojej narzeczonej, a skradłeś drogocenny sznur.

— Nie kradłem! Zabrałem skradzione, aby oddać...

— Milcz! Oddajesz, czy nie — nalegał Gul.

— Mogę panu najwyżej wyrobić pewien okup u Watora.

— Zosiu! Przeszukaj biurko! — rozkazał Gul, podając odebrany Reissowi pęk kluczy.

Zosia przez chwilę zawahała się.

— Prędkiej, szkoda czasu! — rozkazał Gul.

W biurku pereł nie było.

— Otwórz kasę!

— Nie umiem! — odpowiedziała Zosia.

— Otwórz pan — rozkazał Reissowi Gul, podsuwając rewolwer do skroni.

— To jest rozbój! — opierał się Reiss jednak kasę otworzył.

Zosia wyjęła perły z kasetki.

Reissowi błyszczały oczy, zrozpaczonemu wzrokiem wodził za przepięknym sznurem.

W momencie, gdy Gul dokładnie tuż przy lampie oglądał perły, skoczył Reiss w stronę kasy, wyciągnął stamtąd małoskalbrowy rewolwer i zaszczał z koleją Gula.

— Ręce do góry, teraz na ciebie kolej — zawołał tryumfująco Reiss i sięgnął po słuchawkę telefoniczną.

— Co pan robi? — próbowała wstrzymać go Zosia.

— Telefonuję po policję — odpowiedział spokojnie Reiss. — Panienska powędruje z kochankiem do więzienia.

Zosia udając rozpacz, rzuciła się do stóp Reissa.

Korzystając z tego, że cała uwaga jego zaprzętnięta była osobą Gula szarpnęła go mocno za nogę.

Reiss zachwiał się. Padł strzał. Gul opadł na fotel.

Zosia podbiegła do omdlałego, wyciągnęła mu z kieszeni rewolwer i zanim Reiss się zorientował wycelowała w jego stronę.

— Zostaw! — zdążył zaledwie powiedzieć Reiss.

Wypaliła.

Reiss bezwładnie osunął się na ziemię, nie wydając najmniejszego jęku.

Gul został lekko draśnięty w twarz.

Woda z wazonu do kwiatów orzeźwiła go szybko, mimo to rana krwawiła dość silnie.

Zosia pomogła mu wstać, z chusteczki spreparowała bandaż.

Reiss martwy leżał obok swej otwartej kasy.

Mimo całej swej wrażliwej natury i wątłej budowy, Zosia nie straciła głowy.

Po chwili mknęła już autem do domu nie śmiąc przemówić do siebie słowa.

Zosia pomogła Gulowi wyjść z auta, troskliwie prowadziła go po schodach,

a w mieszkaniu przystąpiła do gruntownego bandażowania rany, co robiła, jako była sanitariuszka szpitala wojskowego podczas wojny z bolszewikami, z niezwyklej wprawą i sumiennnością.

— Tośmy sobie nawarzyli — odezwał się Gul, całując z wdzięcznością delikatne paluszki Zosi.

— Nie myśl o tem, połóż się na sofcie potrzebny ci jest spokój — troskliwie odpowiedziała Zosia.

— O spokój trudno teraz — smutnie zauważył Albert.

— Nie martw się, wszystko będzie dobrze — uspakajała go Zosia, choć w głębi duszy sama drżała na myśl o tem co zaszło, o tem co może jeszcze nastąpić.

Należała jednak do tych dzielnych niewiast, które w momentach decydujących zatracają swój łagodny, kobiecy charakter, wyzbywają się sentymentów, refleksji, wahań, a owłada niemi prawdziwie męska stanowczość, energia, zaradczomość i pomysłowość, tak rzadko spotykane u kobiet tkliwego usposobienia w życiu codziennym, które w obliczu niebezpieczeństwa, w obliczu poważnych zagadnień, skomplikowanych sytuacji wykazują niepospolitą zalety umysłu i ducha, jakimi nie może się poszczycić niejeden mężczyzna.

Jedni kładą to na karb braku głębszych refleksji u kobiet, inni otwarcie przyznają jej wyższość w zdolności opanowywania nerwów i sytuacji, jednak fakt pozostaje faktem, że Zofia Obłocka, wypieszczone dziecko salonu, wykazała daleko więcej hartu ducha, niżeli otrząskany z życia ludźmi i przeciwnościami losu Albert Gul, którego wizja trupio białego Reissa przeladowała okropnie.

(D. c. n.)

CASINO

Dziś premjera!

Potężna wizja miłości — bezbrzeżnej i płomiennej, jak pustynia Sahara, na której słońcem spalonych piaskach snuje się emocjonująca opowieść o pięknej kusicielce i jej ofiarach

BŁĘKITNE NOCE

W roli głównej niezrównany w swej męskiej urodzie

NORMAN KERRY

oraz przepiękna

IMOGENA ROBERTSON

Zaczerpnięta z awanturniczego życia Legii Cudzoziemskiej porywająca opowieść miłosna o poświęceniu się mężczyzny dla ukochanej kobiety.

Muzyka pod dyr. L. Kanfora.

Początek o godz. 4.30.

Pełna tabela wygranych siódmego dnia ciągnięcia 5-tej klasy 18-tej loterii państwowej.

W siódmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy, 18-ej Państwowej Loterii padły następujące wygrane:

Zł. 60.000 nr.: 100305
Zł. 50.000 nr.: 99127
Zł. 15.000 n-ry: 35291 125033
Zł. 10.000 n-ry: 48553 91042 124880 160912 174550

Zł. 5.000 n-ry: 18016 20164 156732
Zł. 3.000 n-ry: 16553 20746 31079 35569 40487 46478 96953 108235 113513 118702 118783 120206 130731 141623 153577 154028 155536 171998

Zł. 2.000 n-ry: 15857 18331 62935 64609 70715 82040 84531 86045 98004 98995 111918 137436 139027 152611 165138

Zł. 1.000 n-ry: 10754 11731 16936 21359 27140 30458 72646 72861 78814 83959 85428 98830 105663 106871 115038 125053 137007 137536 143236 145321 146768 147015 148653 151415.

Zł. 600 n-ry: 53 4965 37646 43627 44606 58106 60026 62223 64767 70070 71149 93853 101035 104738 109531 113619 118229 140763 155059 155624 161949 165918 168939 170478 172839

Zł. 500 na n-ry: 3138 4863 5020 5332 11403 11645 11739 12632 12662 12964 13518 14579 15239 16782 18015 21090 21665 23565 26385 26475 28529 30710 32383 32846 34956 36786 37369 37764 39122 39511 39753 40231 42076 42492 45815 46293 47174 47639 57413 51618 52078 55012 55713 59070 59097 61052 62664 63990 65330 65370 65900 66475 68923 68990 71 74902 75139 77439 77860 79418 80381 81311 82480 85167 86332 87030 90961 91130 93773 95928 97801 98408 9853 99466 103165 104360 104736 105199 106061 106376 107777 109987 114219 116052 116862 116895 119135 122104 123731 124283 124354 126726 127761 130039 130628 130785 133014 133268 133647 133836 135314 139865 143792 145164 150942 155722 158009 160030 161788 160099 165531 167219 167867 168043 168917 171501 174787

STAWKI.
58 64 273 286 394 398 556 602 623 638 709 841 869 910 914 1095 133 205 193 356 471 501 543 601 718 740 746 885 905 2032 114 188 203 270 284 675 710 907 950 988 3007 016 033 041 047 116 154 276 294 367 416 418 540 583 767 887 961 411 035 036 082 301 321 360 361 373 432 743 836 837 846 944 543 066 329 403 483 512 586 608 723 848 867 877 971 6049 128 341 365 541 599 722 936 7002 090 251 351 605 730 785 837 8028 124 150 174 191 207 341 357 409 746 770 821 912 914 9146 258 273 283 300 402 438 574 749 785 954

10164 302 334 372 380 582 607 611 898 912 928 11022 065 123 158 261 390 392 443 617 655 12139 234 484 935 13004 024 127 256 721 764 840 14083 235 304 306 317 444 507 510 592 698 719 725 873 964 778 15039 052 078 094 138 220 401 427 480 754 807 16126 140 322 473 488 509 523 575 672 715 719 731 795 802 891 17024 104 320 398 482 520 612 733 803 835 847 925 999 18044 268 356 432 442 449 597 651 670 713 722 725 736 914 19089 211 237 329 349 483 489 556 695 771 794 802 833 864 904

20167 203 484 526 732 787 797 840 21082 408 494 505 701 825 902 979 22038 126 141 191 270 285 357 420 431 521 546 559 603 708 751 752 829 895 23002 016 317 320 347 373 488 528 571 577 650 791 812 851 24168 308 323 419 463 513 715 799 825 831 857 991 25096 161 219 247 467 511 626 651 677 817 26021 097 170 197 298 388 372 400 462 571 700 731 785 796 837 21051 187 214 310 487 494 594 665 745 798 809 841 848 849 865 905 942 966 28055 100 117 253 338 370 388 591 760 779 797 806 947 29110 208 256 295 452 474 546 564 691 844 927

30005 122 131 216 291 293 320 363 592 624 728 756 909 947 951 969 31054 061 185 394 627 717 758 790 822 32081 164 301 316 346 496 416 668 490 503 506 669 703 758 979 33018 057 194 421 495 611 773 798 839 855 926 34061 096 143 244 272 293 522 682 695 706 797 954 35000 190 293 298 328 347 352 506 549 564 615 634 662 848 878 893 911 971 995 36029 035 056 128 244 363 406 428 630 668 797 37406 417 472 595 907 960 964 38030 169 226 249 379 419 456 477 491 513 534 535 705 835 988 39001 083 145 201 291 320 251 382 439 467 706 780 806 832 992

40178 195 263 278 297 298 366 387 494 515 687 705 783 303 318 904 932 933 41012 068 184 240 272 329 444 520 708 747 762 974 4170 219 326 333 370 432 617 663 786 798 826 857 943 965 43014 040 147 153 310 389 596 612 892 44278 288 338 356 374 405 446 529 545 580 770 777 890 897 924 950 45001 010 038 096 161 793 927 980 46178 231 337 321 333 398 472 574 670 882 886 938 47022 027 215 413 444 494 546 603 613 746 753 781 48071 210 343 559 563 615 618 789 803 49029 369 470 599 688 691 820 822 887 888 977

50072 151 307 472 562 784 849 962 51004 113 137 196 482 682 775 823 972 52024 559 637 679 775 787 835 53004 286 290 354 432 532 671 693 708 760 54185 423 487 694 749 789 55011 012 065 078 113 144 273 475 640 660 715 914 56117 307 503 631 658 870 935 57097 152 155 411 462 473 517 681 879 901 927 58009 089 274 332 391 608 655 739 863 883 957 975 59003 088 113 159 390 443 487 495 507 765 770 968

60007 084 391 442 449 514 418 435 542 559 564 603 658 805 828 884 963 61045 149 151 169 274 292 371 586 645 670 744 785 877 898 908 919 62012 102 181 196 398 506 524 601 719 63377 503 507 565 612 627 852 970 983 993 64071 102 442 509 537 590 642 761 889 897 65063 171 230 304 341 404 611 674 743 745 756 922 942 66035 150 211 422 472 476 713 939 955 993 6721 024 122 250 414 525 563 595 641 662 677 831 890 926 68072 162 240 341 357 385 478 523 689 775 831 889 69034 175 240 414 430 441 449 582 644 759 799 836

70010 158 213 251 281 287 327 371 415 613 629 709 875 905 939 71022 084 128 230 356 373 486 550 641 671 734 920 925 977 72208 249 354 621 691 782 820 872 934 73205 266 350 491 614 631 650 808 900 943 945 955 981 74072 156 196 247 274 304 349 478 517 541 583 732 767 780 929 938 939 75011 031 048 075 146 357 431 469 679 763 794 76015 084 245 419 607 749 869 941 967 980 77103 181 398 492 708 843 904 962 78034 103 317 503 511 526 704 721 792 814 861 920 79025 029 035 210 234 414 516 534 539 659 670 734 813 910

80017 108 182 194 217 252 278 321 355 404 600 644 665 686 693 787 866 916 932 972 995 81058 073 160 171 206 275 279 287 356 391 517 581 635 667 700 788 810 826 867 82040 181 187 239 272 304 420 656 747 866 967 83006 113 125 169 233 371 410 532 735 770 794 918 959 991 84019 050 073 084 085 103 254 297 299 324 335 417 439 531 552 614 639 705 735 85052 182 224 244 402 428 445 465 576 611 682 760 796 811 86045 074 092 098 099 137 203 332 327 408 475 902 947 87174 200 216 347 423 486 683 732 770 865 875 916 958 977 88034 195 312 320 340 395 408 440 495 591 675 688 772 900 905 89005 096 298 341 417 515 565 623 713

90222 276 297 331 345 350 497 635 770 798 837 990 91042 147 161 166 300 321 334 378 407 639 765 792 850 901 918 922 930 92008 112 170 338 364 413 451 551 784 825 866 914 986 93059 245 280 508 593 725 814 831 889 922 94033 110 125 300 576 626 682 783 95149 305 380 445 491 737 838 858 867 963 96059 151 201 214 216 473 507 641 660 674 739 838 927 953 97018 130 264 448 582 612 718 780 835 850 942 98004 095 229 253 289 437 99002 127 193 724 790 888 939 100053 158 237 607 659 796 799 828 860 890 101075 238 359 471 657 793 947 970 102162 263 284 510 536 575 796 857 926 103089 113 367 463 546 556 707 739 805 872 886 905 104030 126 173 206 361 516 532 550 582 648 708 763 779 944 955 105061 103 362 587 644 707 978 106046 153 158 211 228 337 393 417 503 510 734 878 107027 131 288 298 428 491 663 692 914 925 969 108052 138 163 657 834 898 956 109047 060 075 132 314 485 547 681 956

110300 443 474 554 707 758 895 898 111132 139 165 211 248 502 717 770 852 112041 122 138 263 323 343 456 548 571 601 696 743 761 867 874 905 909 943 113072 240 322 370 515 716 773 826 114040 064 293 374 480 741 754 776 779 115122 177 241 288 298 530 558 727 838 116065 067 082 090 216 285 315 339 474 592 667 867 877 117033 129 148 268 463 557 559 661 835 839 895 118272 286 389 395 449 511 727 762 833 807 119080 110 332 358 380 522 673 869 912 120214 628 725 121055 165 308 309 356 368 380 381 394 472 684 722 824 907 122046 058 165 242 246 274 352 456 667 727 857 940 123339 118 276 395 468 471 500 565 577 752 803 830 902 124001 027 068 295 462 587 610 671 672 125057 092 133 284 427 529 613 653 697 767 869 965 126107 151 264 288 383 389 452 613 795 827 840 877 977 127218 580 872 967 128008 347 394 541 792 852 896 920 129189 300 494 498 538 606 614 687 760 796 911

130036 039 060 067 103 234 248 307 380 574 616 869 978 131051 100 161 190 263 442 475 567 584 627 653 672 132087 206 251 253 363 437 649 930 951 952 133037 072 136 171 232 391 419 477 590 693 727 796 838 845 134034 150 174 184 273 311 339 379 400 427 476 563 825 976 135338 386 422 470 490 510 537 627 673 682 691 710 797 907 923 945 136006 224 263 337 521 564 581 628 634 719 756 932 137415 447 493 597 695 763 799 853 880 893 922 923 966 974 138016 019 021 182 250 269 280 549 890 953 998 139017 106 132 181 202 222 241 313 421 704 736 765 815 986

140005 069 137 170 320 377 406 468 500 533 628 754 764 931 934 995 141013 015 086 097 214 277 332 439 470 606 727 855 928 142123 147 159 234 238 319 660 782 143110 123 194 387 465 592 823 935 966 144041 055 109 541 611 662 803 145046 065 088 106 126 170 412 422 509 583 652 654 656 871 968 146110 114 125 168 330 374 477 690 766 147153 404 445 541 591 661 756 926 965 148106 423 600 693 706 763 799 810 811 849 147073 206 285 452 462 463 497 557 580 588 598 613 781 951 988

150130 141 193 227 298 541 656 746 781 858 151075 098 280 321 386 720 87 938 152134 175 175 275 289 325 326 438 492 549 574 631 918 970 153172 259 404 419 491 617 655 682 793 920 154053 181 269 414 501 567 586 678 700 716 738 744 832 859 945 995 155175 189 286 297 493 632 664 880 156044 086 088 130 148 190 387 458 569 613 731 865 913 958 157144 185 194 218 370 704 744 790 892 894 158333 422 454 478 492 600 644 798 834 843 159014 248 285 375 382 433 456 606 636 681 718 750 751 849 889 965 974

160063 069 095 127 292 397 504 683 749 779 161 136 141 229 333 394 399 486 523 563 580 618 719 162032 110 151 160 184 251 297 456 608 614 713 163073 130 356 565 577 763 164021 194 208 310 332 507 539 665 994 165040 91 505 874 166043 061 194 328 612 641 698 706 813 914 167020 084 161 260 271 315 320 340 403 418 725 16744 168039 243 254 294 345 394 531 608 626 683 732 772 879 881 900 169224 280 323 452 815

170055 119 139 201 226 509 623 695 729 800 836 962 171110 115 167 173 181 225 322 819 874 881 908 172116 124 212 426 602 762 848 881 934 977 173068 152 177 283 324 341 571 583 848 858 906 982 174067 188 247 284 302 313 365 579 634 656 728 733 846 923 966

SPLENDID

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni

RASPUTIN - DEMON ROSJI

Potężny dramat walki o miłość i szczęście p. t.

Ciernista droga księżniczki Woroncowa

To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie
bestjańskiego chłopca, który rządził państwem.

W rolach głównych:

Włodzimierz Gajdarow
Grzegorz Chmara

Autentyczne, oryginalne zdjęcia Cara Mikołaja II
i W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Film ilustrowany będzie chórem artystycznym.
Orkiestra symfon. pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 4.30.

RUTYNOWANE

STENOTYPISTKI

ze znajomością stenografii oraz języków
polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie

od **POSZUKIWANE.**

Piśmienne oferty ze świad. i fotogr. kierowa-
wać pod adr. „PEPEGE” Tow. Akc. Grudziądz

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym
Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabja-
nickich czynna od 10 rano do 7 wiecz.
w niedziele i święta do 2 po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektroterapia, Roentgen, szczyplenia,
analizy (moczu, krwi, piwocin,
wydzielin itd.) operacje, opatrunki,
wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentyficy-
na i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych

3 ZŁOTE

Łóżka polowe



Turniej w Warszawie z udziałem drużyn łódzkich

Jak się dowiadujemy Varsovia znany stołeczny klub piłki koszykowej urządził w dniach 23 i 24 b.m. turniej piłki koszykowej, na który zaproszone zostały drużyny łódzkie Triumph i Gima. Niemieckie. W turnieju tym prócz wyżej wspomnianych klubów wezmą udział: gimn. Niklewskiego z Warszawy, Polonia, YMCA warszawska i AZS.

Wielkanoc wśród piłkarzy Najazd drużyn zagranicznych na Polskę

Jak wiadomo w czasie Wielkiejnocy (31. III i 1. IV.) odbędzie się tylko jeden mecz ligowy, mianowicie Wisła-Warszawianka w Krakowie, gdyż niemal wszystkie kluby sprowadzają do Polski zespoły zagraniczne. W Łodzi ma się odbyć towarzyskie spotkanie

między Turystami a Ł. K. S.-em. Należy przypuszczać, że wskutek długotrwałej zimy, część przyjazdów drużyn zagranicznych zostanie odwołana ze względu na niepewną frekwencję publiczności.

Trójmecz szermierczy Łódź-Płock-Warszawa

Jak już donosiliśmy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Płocku trójmecz szermierczy pań z udziałem zawodniczek Warszawy, Płocka i Łodzi. Prócz powyższego trójmecz odbędzie się szermierczy mecz pokazowy por. Kuźnicki kontra por. Laskowski.

Życie sportowe na prowincji łódzkiej

(Zgierski korespondent sportowy „Expressu” donosi:)

Staraniem P. U. W. F. został powołany do życia na terenie m. Zgierza Ośrodek W. F., w którym ćwiczą narazie dwie grupy (męska i żeńska).

Cwiczenia odbywają się dwa razy tygodniowo dla każdej grupy w sali gimnastycznej szkoły powszechnej (przy ul. Łęczyckiej).

Praca jest ograniczona brakiem sal gimnastycznych, lecz mimo przeszkód Ośrodek rozwija swą akcję propagowania sportu na terenie Zgierza, czego dowodem są zorganizowane mistrzostwa w siatkówkę i ping-pong.

Zastępca.

Inowacja na łódzkich meczach footballowych

Jak się dowiaduje „Express”, zarząd Ł. Z. O. P. N. postanowił w sezonie bieżącym wprowadzić inowację na meczach footballowych. Mianowicie kluby sportowe będą zobowiązane przed szatnią wywiesić składy drużyn, biorących udział w danym spotkaniu. Czynność ta należeć będzie do gospodarza meczu, który musi również wywiesić skład przeciwnika.

Hakoah—Burza

Sobotni mecz footballowy

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą sobotę otwierają sezon piłkarski dwa kluby A klasowe Hakoah i Burza pabjanicka. Mecz odbędzie się o godz. 2.30 na boisku przy ul. Wodnej.

Następnego dnia tj. w niedzielę Hakoah rewizytować będzie Burzę w Pabjanicach, gdzie odbędzie się mecz o godzinie 11 przed południem na boisku Burzy. Warto zaznaczyć, że Hakoah wystąpi już z niektórymi zawodnikami Samsonu.

Warszawa—Gdańsk

Mecz zapaśniczy

W dniu 24 b. m. odbędzie się między miastowy mecz zapaśniczy Warszawa—Gdańsk. Warto zaznaczyć, że Warszawa posiada bardzo dobrze zorganizowane sekcje zapaśnicze.

Reyman III

pozostaje w Wiśle

Dowiadujemy się, że doskonały napastnik Wisły krakowskiej Reyman III który jak wiadomo przeniósł się na studia do Lwowa nie będzie występował jak swego czasu podawano u Czarnych a pozostaje wierny barwom Wisły i będzie dojeżdżał na mecze mistrza Polski.

Jeszek z I F.C.

przenosi się do Solonji

Polonia warszawska od przeszło roku nie ustaje jak wiadomo w kaperowaniu graczy obcych klubów. W ubiegłym roku coraz to nowsi gracze wstępowali do Polonii, w r.b. Polonia zdążyła wciągnąć już trzech doskonałych graczy TKS-u Stogońskiego, Gumowskiego i Suchowskiego, a jak się obecnie dowiadujemy doskonały skrzydłowy IFC. Jeszek wcielony do jednego z pułków stołecznych i zasili barwy Polonii.

Turyści—Tryumph i Ł. K. S.—Absolwenci zmierzają się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w turnieju o puchar „Expressu Wieczornego”

Kalendarzyk spotkań o puchar „Expressu Wieczornego” na sobotę i niedzielę przedstawia się następująco:

Sobota: WKS. — Kadimah, Triumph — Turyści, LTSG. — Zjednoczone.

Niedziela: HKS. — YMCA, Absolwenci — ŁKS., TUR. — Poznański.

Jak widzimy najbliższy program koszykarzy przyniesie kilka pierwszorzędných spotkań, które zdecydować mogą w poważnym stopniu o losie faworytów, turnieju i przyczynią się niewątpliwie do ponownych zmian w tabeli.

Z sobotnich meczów rzucią się w oczy przedewszystkiem spotkanie Turystów z Triumphem, dwóch czołowych zespołów turnieju.

Triumph po utracie jedynego punktu, wziął się energicznie do pracy, i zyskuje ostatnio coraz lepsze wyniki.

Turyści po dłuższym odpoczynku nabrali zapewne nowych sił do walki i stawią błądzą groźny opór bardziej rutynowanemu i lepiej zgranemu zespołowi Triumphu. Na zwycięzce typujemy, Triumph.

Z sobotnich spotkań dość interesująco zapowiada się również mecz LTSG.—Zjednoczone i WKS. — Kadimah. W wypadku porażek faworytów (LTSG. i W. K.S.-u) nastąpią zmianę poważne zmiany w środkowej i dolnej części tabelki rozgrywek.

Ewenementem spotkań niedzielnych będzie niewątpliwie mecz Absolwentów z ŁKS-em.

Będzie to zażarta walka o lepsze miejsce w tabelce, gdyż po przyznaniu walcowemu ŁKS-owi wskutek wycofania się Przemysławki z turnieju czerwoni mają obecnie równą ilość punktów z Absolwentami. Drugiem niemniej interesującym spotkaniem będzie mecz TUR-u z Poznańskim.

Są to niemal równorzędne zespoły, techniczne coprawda jeszcze bardzo mało wyszkolone, ale b. ambitne i ofiarne

grające. Pozostało wreszcie spotkanie YMCA — HKS., którego wynik jest już z góry przesądzony na korzyść pierwszej drużyny.

Tabela rozgrywek zmieniała znowu swoje oblicze po ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny LZOGS-u, które przyznało 14 zespołom walcowym z powodu wycofania się Przemysławki z turnieju.

Do szczęśliwych zespołów, które nie rozegrały jeszcze meczu z Przemysławką należą: Kadimah, Kiliński, HKS., Hasmonia, Stow. Mł. Polskiej, ŁKS., LTSG., Przyjaciół, Poznański, Turyści, Widzew Zjednoczone YMCA i Triumph. Po tej uchwałie Wydziału, tabela przedstawia się następująco:

1) YMCA.	6	6	250:91
2) Absolwenci	5	5	198:59
3) ŁKS.	5	6	251:74
4) Odrodzenie	5	6	230:124
5) Przyjaciół	5	6	233:92
6) Triumph	5	6	198:84
7) Turyści	4	5	178:63
8) TUR.	4	6	173:97
9) Widzew	4	7	158:61
10) Poznański	4	7	207:138
11) LTSG.	3	6	147:147
12) HKS.	3	6	110:132
13) St. Mł. Polsk.	3	5	143:225
14) WKS.	2	6	140:172
15) Hasmonia	2	7	124:198
16) Zjednoczone	2	7	73:190
17) Kiliński	2	7	122:232
18) Kadimah	1	6	104:179

Brak boisk w Łodzi!!! W poniedziałek odbędzie się w sprawie tej konferencja związków sportowych

Jak się „Express” dowiaduje, z inicjatywy Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, zostaje zwołana na nadchodzący poniedziałek na godz. 6 w lokalu Ł. Z. O. P. N.-u przy ulicy Piotrkowskiej 150, konferencja imedzywzwiązków wszystkich znajdujących się na terenie okręgu łódzkiego związków sportowych.

Celem konferencji jest znalezienie wyjścia z katastrofalnej sytuacji w jakiej się znalazły związki sportowe, z powodu braku boisk i urządzeń sportowych w Łodzi w Łodzi. W konferencji tej wezmą udział: Ł. Z. O. P. N., Łódzki Okr. Zw. Boks., Łódzki Okr. Zw. Gier Sport., Łódz. Okr. Zw. Lekkoatlet., Łódzki Zw. Lawn Tennisowy, Łódzki Okr. Zw. Pinb - Pongowy i t. d.

Inicjatywę nowego zarządu Ł. Z. O. P. N. powitać należy z uznaniem. Łódź — półmilionowe miasto — posiada zale

dwie dwa zadane do użytku boiska. Czy to nie szopka?

Akcja wychowania fizycznego i sportu posuwa się szybkimi krokami naprzód.

Rząd nie łoży kosztów na akcję wychowania fizycznego, samorządy większych miast w Polsce posiadają w swym budżecie poważne sumy na akcję w. f., nie zaniedbując instytucji sportowych, jedynie Łódź traktowana jest pod tym względem po macoszemu.

Magistrat Łódzki winien pójść na ratunek związkom sportowym oraz przyczynić się do tego, by młodzież sportowa, która garnie się masami pod opiekunów skrzydła związków otrzymała odpowiednie warunki ćwiczeń.

Budowa boisk, placów i hali sportowej jest obecnie palącą kwestją, która winna leżeć na sercu naszym ojcom miasta.

Hasmonia—S. M. C. A. 7:3 Kandydat na mistrza Łodzi zwycięża swego najgroźniejszego rywala

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo Łodzi ma się ku końcowi. Jeszcze kilka nacięć spotkań, a Łódź sportowa otrzyma nowego mistrza na r. 1929.

Układ drużyn w tabelce nie uległ ostatnio większym zmianom. Hasmonia w dalszym ciągu bezapelacyjnie kroczy na czele tabeli, wyprzedzając najbliższych sąsiadów znaczną ilością punktów.

Zwłaszcza po wczorajszym pięknym zwycięstwie nad najgroźniejszym rywalem YMCA, w stosunku 7:3, Hasmonia zapewniła sobie tytuł mistrza.

Przebieg wczorajszego spotkania, które odbyło się w godzinach wieczornych — w sali Widz. Manufaktury, przyniosło liczny zebrany spór, dozę emocji.

Z zawodników Hasmonii wyróżnił się tym razem Hauchman, Salbawn i Szotland, aczkolwiek ostatniemu wyraznie sprzyjało szczęście.

Nie powiodło się natomiast Guttmannowi i Kahanowi, na których YMCA. zyskała 3 punkty. Guttmann natrafił na doskonałe dysponowanie Kettnera z Y. M. C. Y., który bajecznie zmiechałami położył przeciwnika na obie łopatki.

Natomiast Kohan, prowadząc 11:5, a nawet 14:6 i będąc zbyt pewny zwycięstwa zlekceważył sobie przeciwnika, co się na nim srodo zemściło i spowodowało utratę 1 punktu.

Prócz powyższego spotkania odbył się w tejże sali mecz Makkabi (Pabjanice) — Widz. Manufaktura, zakończony zwycięstwem gości 8:2.

Śmiertelny wypadek na ringu

W Montevideo odbył się mecz bokserski między mistrzem Urugwaju w stylistyce wagi, Mauro Gallusso a znanym pięściarzem, murzynem Sanchez (Kuba). Murzyn znany był ze swych słynnych knock-outów, czego dowodem, może być planis jego dotychczasowych walk: na 50 wygrał 37 przez k. o.

Walka z mistrzem Urugwaju nie była dlań ciężka i kilkutygodniowa publiczność oczekiwała tylko na decydujący moment. W drugiej rundzie murzyn lekko mylnie się odśrodkował i w tym momencie otrzymał morderczy cios. Bez jęku zwał się na ring i nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Przypadkowy zabójca Gallusso został aresztowany, ale na skutek starań, wypuszczono go za kaucją aż do sprawy. Rodzina tragicznie zmarłego boksera, występuje z olbrzymim powództwem cywilnym.

MIMOZA

Od wtorku dnia 12 marca, do poniedziałku dnia 18 marca 1929 r. w.

Vilma Banky i Ronald Colman

w przebojowym dramacie

Kochankowie

(Skórzana maska)

Następny program „RAMONA” z Dolores Del Rio. Do powyższego, obrazu został zaangażowany artystyczny kłór odświeża romanse oraz piękni damy

Ostatnia minuta.

Niezwykłe samobójstwo historycznych panien

Dorpat, 14 marca.

W niezwykłych okolicznościach odebrały sobie życie dwie córki jednego z wyższych urzędników państwowych. Jedną z nich miała lat 17, druga — 19.

Wezwały one do swego pokoju 14-letnią siostrę i zamknawszy drzwi na klucz, kazały jej nie przeszkadzać i uważać dobrze na to, co się stanie.

Następnie ubrawszy się w najelegantsze suknie, upudrowały się i uroźwały, poczem jedna z nich oświadczyła m(odszej siostrze:

— Powiedz rodzicom, że umieramy. Takie perły, jak my, wymagają kosztownej oprawy.

Z temi słowy wydobyły rewolwery i przyłożywszy sobie do skroni wystrzeliły.

Katastrofa parowca

niemieckiego w Chinach

London, 14 marca.

Donoszą z Szanghaju, że w pobliżu ujścia rzeki Jangtse osiadł na mieliźnie wielki parowiec niemiecki „Giessen”. Załoga statku została uratowana przez przechodzące okręty.

Uszkodzenia parowca niemieckiego są tak wielkie, że wszelkie próby ocalenia go były bezcelowe. „Giessen” liczy 7.000 ton pojemności.

Eksplozja tysięcy beczek z naftą

Sofja, 14 marca.

W pobliżu dworca kolejowego wybuchł olbrzymi pożar, który strawił duży skład naftowy. Tysiące beczek z naftą eksplodowały podczas szalejącego ognia. Płomienie strzelały w górę na wysokość przeszło stu metrów.

Profesorowie czerwonej szkoły skazani na wygnanie.

Z Leningradu donoszą:

Zlikwidowano tam szkołę wojskową im. Dzierżyńskiego. Czterech profesorów tej szkoły deportowano do kraju Turbańskiego.

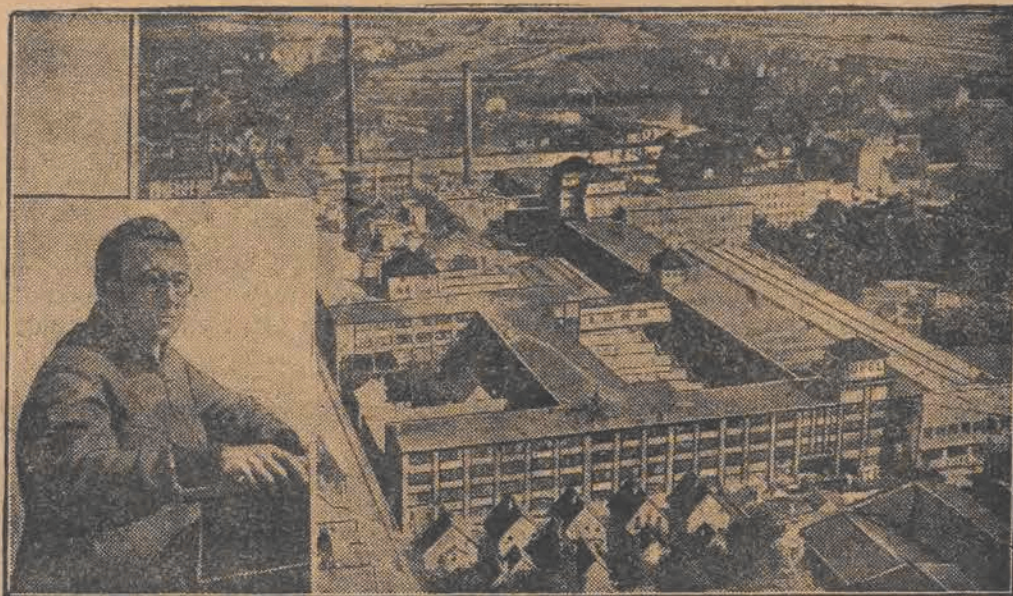
Jest to nowy objaw walki z opozycją.

Chaplin wyzdrowiał



Król śmiechu, Charlie Chaplin, który poważnie zachorował na grype żołądkową — wyzdrowiał i bierze już udział w zdjęciach filmowych.

Amerykańska ekspansja automobilowa w Europie



Największa niemiecka fabryka samochodów, zakłady OPEL, przeszła obecnie, po długich pertraktacjach na własność olbrzymiej amerykańskiej firmy GENERAL MOTORS. Na zdjęciu: zakłady Opel, z lewej strony u dołu: założyciel dr. Fritz v. Opel.



MR. SLOAN.
główny dyrektor General Motors.

Ślub uczestnika włoskiej wyprawy na biegun półn. Zappi'ego



Zappi, uczestnik włoskiej ekspedycji gen. Nobile na biegun północny, ożenił się obecnie w szwajcarskim miasteczku Lausanne. Świadkiem ślubu był Mariano, drugi uczestnik nieszczęsnej wyprawy, który — jak wiadomo — musiał po powrocie poddać się amputacji nogi.

Nowy rekord szybkości samochodowej



MAJOR SEGRAVE, znany automobilista angielski, zdobył — jak już z depesz wiadomo — nowy rekord szybkości samochodowej: 375 klm. na godzinę.

Czego nie zdążył zrobić nóż rzeźniczy... Rekord światowy



Przy spotkaniu się pociągu pociąg z towarowym, transportującym bydło, na linii Berlin—Essen, za bitych zostało 60 wołów...



w rzucie dyskiem ustalił Amerykanin Eric Krenk w Palo Alto (Kalifornia), rzutem 49.90 mtr.

Prenumerata. W Łodzi 4.00 miesięcznie — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Telefon administracji 22-14.

Godziny przyjęć redakcji 6—

po poł. Rekopisów niezamówio-

nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKSCIE: 40 gr za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.